



SYN POSŁA W MIEJSKIEJ SPÓŁCE

O tym, jak oszukać system, a nawet samego Jarosława Kaczyńskiego wiedział dotąd tylko on. Polityczny Houdini – specjalista od pokazów akrobacji wszech czasów. Tuż przed tym, jak partia wprowadziła nowe zasady etyki zabraniające rodzinom członków PiS zasiadania w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa, magia sprawiła, że syn posła wybrany został do rady nadzorczej spółki samorządowej. Bez 33-letniego Krzysztofa Trepki, syna Mariusza Trepki nadzór nad Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Myszkowie nie byłby możliwy. Sprawa śmierdzi z daleka jak osadniki z ulicy Okrzei latem...

W lipcu minionego roku Jarosław Kaczyński podczas konwentu Prawa i Sprawiedliwości podniósł kwestię nepotyzmu, przed którym nie udało się partii uchronić. Członkowie rządzącego w Polsce ugrupowania przyjęli m.in. uchwałę zakazującą najbliższej rodzinie posłów i senatorów PiS zasiadania w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Jak poinformowała PAP, treść uchwały brzmi: „Przypadki nepotyzmu w naszych szeregach rzucają cień na całą naszą formację. Podważają jej wiarygodność. Kwestionują fundamentalną dla Prawa i Sprawiedliwości zasadę, że uprawianie polityki rozumiemy jako służbę w interesie dobra wspólnego, jako pracę na rzecz pomyślności Rzeczypospolitej i jej obywateli, a nie jako sposób na osiągnięcie własnych korzyści”.

Zakaz dotyczy współmałżonków, dzieci, rodzeństwa oraz rodziców. To reakcja na naganne zachowanie członków partii, która zareagowała na doniesienia medialne. W dokumencie – jak donosił PAP – zapisano, że PiS nie upilnował się przed błędami i niedociągnięciami, „nie ustrzegliśmy się również przed pokusami, które niesie ze sobą sprawowanie władzy”.

System sprytnie udało się oszukać rodzinie Trepków. Krzysztof – syn Mariusza został powołany do zasiadania w radzie nadzorczej Uchwałą Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników ZWiK Sp. z o. o. Nr 12/2021 z dnia 9.06.2021 r. Dokumentu na próżno szukać w Biuletynie Informacji Publicznej spółki, której stu-procentowym właścicielem jest Gmina Myszków (zarządzana przez Włodzimierza Żaka). Rada nadzorcza samorządowej spółki nic ze Skarbem Państwa wspólnego nie ma, a nawet gdyby, to przecież prawo nie działa wstecz, więc słowa wypowiedziane przez prezesa Kaczyńskiego w czerwcu mocy jeszcze nie miały.

I tak 33-letniego syna posła ktoś zarekomendował do rady nadzorczej ZWiK Myszków. Kto – jeszcze nie wiemy, ale zapytamy właściciela, którego reprezentuje burmistrz Włodzimierz Żak. Bo to właściciel wybiera członków rady nadzorczej. Co na wyborze Trepki juniora miał zyskać Żak? I dlaczego wybrał akurat niedoświadczony w pracy na rzecz spółek młodzian



o znanym lokalnie nazwisku? I dlaczego o tym skoro Trepka senior bez przyzwolenia europoseł Jadwigi Wiśniewskiej niewiele może.

Prawo i Sprawiedliwość i szeroko rozumiana Lewica tworzą pewnego rodzaju koalicję rządzącą w Radzie Miasta Myszkowa. Wspólnie mają większość, która krzyżuje szlaki burmistrzowi. Może w ten sposób Wło-

dzimierz Żak wywodzący się z Platformy Obywatelskiej ratuje się przed brakiem większości w radzie i uśmiecha się do PiS-u, sprytnie ogrywając nic nie znaczącą w tym momencie Lewicę?

A może to Mariusz Trepka stara się wygrzyć z liderowania Jadwigę Wiśniewską. Poseł trzyma krótko Wójta Gminy Niegowa, czyżby dołączył do jego trupy kolejny

samorządowiec – Włodzimierz Żak? Odpowiedzi na te pytania udzieli czas.

RN – zadania i kompetencje

Czym trudni się rada nadzorcza i jakie są zadania jej członków? Jak wskazuje jej nazwa, podstawową rolą rady jest sprawowanie nadzoru nad pozostałymi organami spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności. Rada nadzorcza to pewnego rodzaju alternatywa dla komisji rewizyjnej. Najważniejszym zadaniem RN jest ocena sprawozdań zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za rok ubiegły. Członkowie sprawdzają, czy dane przedstawione w sprawozdaniu zgadzają się z księgami i dokumentami oraz stanem faktycznym i wnioskami zarządu dotyczącymi podziału zysków albo pokrycia strat. Rada nadzorcza ma dostęp do wszystkich dokumentów spółki, może żądać od zarządu i pracowników sprawozdań i wyjaśnień oraz dokonywać rewizji stanu majątku spółki. Ponadto każdy członek rady nadzorczej może samodzielnie wykonywać prawo nadzoru, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

Jakie atuty ma Krzysztof Trepka? Nie wiemy. Jedynie co wiemy o synu polityka to to, że ma całkiem bujną wyobraźnię i jest przy tym odważny. W kilka miesięcy po powołaniu do ZWiK Krzysztof Trepka publikował w serwisie Facebook pod pseudonimem „Jadzia Wsadzie” prześmiewcze komentarze na temat lokalnej polityki. Nie śmiemy podważać kompetencji 33-lata, wierzymy, że jego wykształcenie i doświadczenie zawodowe będą miały niebagatelny wpływ na funkcjonowanie i rozwój wodociągowej spółki. Z taką fantazją, z jaką serwował wpisy pod pseudonimem „Jadzia Wsadzie” zajdzie na pewno dalej niż tata. A ten widać przestał już wierzyć w utrzymanie się w parlamencie. Czytelnicy donoszą, że Mariusz Trepka przymierza się do startu – a to do powiatu, a to do sejmiku województwa. Mówi się też, że marzy mu się zostanie wójtem w Niegowie, a obecny władarz ma zostać jego sekretarzem...

Katarzyna Kieras

METRO

30 lat

JUBILEUSZOWY KONCERT MUSICALU "METRO"

HSW CZĘSTOCHOWA

25.02.2023 | 19:00

BILETY:



YEA!
YOUR EVENTS ART

WĘŻYKIEM W RĘCE POLICJI

Ostatni tydzień maja zapadnie obywatelowi Ukrainy na długo w pamięci. Mężczyzna, poruszając się pojazdem w sposób nietypowy, zwrócił na siebie uwagę wracającego ze służby kryminalnego siewierskiego komisariatu.

Policjant, jadąc do domu, zauważył poruszającego się ulicą Żwirki i Wigury w Siewierzu srebrnego ford. Pojazd zwrócił uwagę funkcjonariusza natychmiast - poruszał się środkiem jezdni z małą prędkością. Było to dla młodszego aspiranta Jakuba Lamcha sygnałem, że kierowcy albo coś się stało, albo był pijany. Zatrzymał podejrzany pojazd w ciągu ulicy Żeromskiego. Gdy zobaczył na fotelu pasażera puszkę po piwie i butelkę wódki, unieruchomił silnik, uniemożliwiając mężczyźnie dalszą jazdę. Po przybyciu na miejsce patrolu zbadano kierowcę na zawartość alkoholu. Obywatel Ukrainy miał w organizmie blisko 2,5 promila. Policjanci zatrzymali mężczyź-

nie prawo jazdy i umieścili w policyjnym areszcie.

- Służba w Policji nigdy nie kończy się w momencie zdjęcia munduru. Reakcja na łamane przepisy prawa może być tylko jedna, bez względu na to, czy dzieje się podczas służby, czy po niej. Mł. asp. Jakub Lamch udowodnił, że policjantem jest się nie tylko w godzinach pełnienia służby – tak zachowanie policjanta podsumowuje rzecznik KPP Będzin st. sierż. Marcin Szopa.

Nieodpowiedzialny obywatel Ukrainy stanie przed sądem, grozi mu nawet do 2 lat więzienia. (kk), Foto: KPP Będzin



POSEŁ POSŁOWI NIERÓWNY

Nie ma miesiąca, by nie organizował w swoim biurze akcji dla dzieci z domów dziecka czy dla bezdomnych zwierząt. Kalendarz świąt nietypowych opanowany ma do perfekcji. W dzień bibliotekarza pędzi do księżnicy z zestawem publikacji. Na dzień dziecka organizuje pikniki. W roczny harmonogram wpisane ma turnieje łączące wsie, miasta i powiaty. Obecny jest na wielu imprezach i zamiast uścisku rąk czy świstka papieru ma dla uczestników ciekawe upominki.

Posł Rafat Adamczyk, bo o nim mowa, tegoroczne urodziny postanowił obchodzić dość niecodziennie. Każdego, kto miał życzenie odwiedzić go w dniu urodzin w biurze, poprosił o przyniesienie słodyczy, które później miał ofiarować podopiecznym Domu Dziecka w Sarnowie.

Stale do jego biur w Będzinie czy Czeladzi przynosić można karmę, czy koce dla bezdomnych zwierzątek, które parlamentarzysta zawozi później do schronisk.

Od wyborców nie stroni, regularnie zaprasza ich do siebie na darmową kawę. Na gorący napój mogą liczyć także ci, którzy z poglądami politycznymi do posta-

nie po drodze.

Wszystkich wyborców z powiatu myszkowskiego czy częstochowskiego musimy zasmucić. Wspomniany parlamentarzysta pochodzi z Zagłębia. Prezentujemy to godne pochwały zachowanie dla przeciwwagi. Rafat Adamczyk przychodzi z pełnymi torbami podarunków, inni z takimi wychodzą... (kk)



ATMOSFERA W SZKOLE JEST SUPER, A BUGAJ WYGRAŁ, BO NIE STARTOWAŁAM

Tak w skrócie można przekazać informację byłej dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Myszkowie, Bożeny Raczek. Zdaniem kobiety Bugaj jej nie zastąpił, bo przecież ktoś inny po jej rezygnacji piastował funkcję dyrektora. Na nic się zdały tłumaczenia, że była ostatnim konkursowym dyrektorem, a pełnienie obowiązków i wygrana w konkursie to przecież nie to samo.

Bożena Raczek ma problem, gdy media w publikacjach wskazują ją z imienia i nazwiska. Uznała, że po rezygnacji z bycia dyrektorem szkoły przestała pełnić funkcję publiczną, więc pisać o niej nie można. Za nic nie rozumiała, że spełnienie jej prośby nie jest możliwe. Kobieta upierała się również, że Eugeniusz Bugaj nie zastąpi jej na stanowisku, bo ona dyrektorem nie jest już od pewnego czasu. Tłumaczenia, że była ostatnim konkursowym dyrektorem, na nic się zdały. Obiecaliśmy Bożenie Raczek, że wystąpimy do organu prowadzącego o udostępnienie dokumentów rozstrzygających w sporze. I było, jak zapewnialiśmy. Otrzymaliśmy z gminy dwa protokoły konkursowe – jeden z 2017 roku, w którym wskazano na kandydata na dyrektora Bożenę Raczek, a w drugim z 2022 r. – Eugeniusza Bugaj – nic pomiędzy. Fakt, że ktoś po rezygnacji Bożeny Raczek musiał prze-

jąć obowiązki, honory czyniła jej zastępca. Społeczność szkolna po ogłoszeniu konkursu modliła się, żeby Justyna Dorobisz nie wygrała. I w to Bożena Raczek nie uwierzyła, bo w szkole atmosfera była super. W toku rozmowy wuefistka i była dyrektorka przyznała jednak, że w grodzie pedagogicznym jedności nie było i to naprawdę delikatne określenie. Redakcja DEMOKRATYCZNEJ otrzymała list, w którym opisano konflikty w szkole – ich źródłem miała być głównie p.o. dyrektora. Determinacja pracowników szkoły była tak duża, że autorzy listu prosili o pomoc i uniemożliwienie J. Dorobisz wygranej w konkursie. Ostatecznie zwyciężył Bugaj stosunkiem głosów 7:5 na jego korzyść. Jakim będzie dyrektorem i czy poprawi sytuację w szkole – zobaczymy. (kk)

Foto: UM Myszków



SPRAWDZAMY WYDATKI NA OSP

PRZEPAŚĆ MIĘDZY GMINAMI - JEDNI PO 100 TYS. ROCZNIE, DRUDZY PO 10

W Polsce istnieje ponad 16,5 tys. Ochotniczych Straży Pożarnych. Każda jest stowarzyszeniem, które uzyskuje środki głównie z samorządu. W każdej z 7 gmin, które wzięliśmy pod lupę działa co najmniej 5 jednostek. Ile w 2021 roku gminy wydały na OSP, który wójt czy burmistrz jest najbardziej hojny, a który strażakom skąpi? Wynik wyliczeń jest zaskakujący.

Dla jednostek OSP najistotniejsze jest finansowanie ich działalności przez gminy, na których terenie mają swoje siedziby. To na gminie bowiem ciąży obowiązek ponoszenia kosztów wyposażenia, utrzymania, wyszkolenia i zapewnienia gotowości bojowej jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym także kosztów umundurowania, ubezpieczenia i badań lekarskich ratowników.

Z kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w 2019 roku wynika, że „tylko 30% istniejących w Polsce jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych jest w pełni przygotowanych do udziału w akcjach ratowniczych – to oznacza, że ich członkowie są odpowiednio wyposażeni i przeszkoleni, mają ubezpieczenie i przeszli badania lekarskie. To do takich jednostek, włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego trafia 70% środków przeznaczonych na finansowanie OSP. Reszta umożliwia funkcjonowanie jednostkom działającym poza systemem, z których większość nie spełnia wymaganych kryteriów i dlatego nie jest wysyłana do pożarów czy wypadków. Są wśród nich i takie, których działalność sprowadza się wyłącznie do organizowania imprez kulturalnych czy edukacyjnych, albo do udziału w zawodach sportowych”.

NIK brutalnie podsumował ochotniczą rzeczywistość, do tego należy jeszcze dodać, że ochotnicy nierzadko składają się, by mieć za co utrzymać jednostkę, organizują też ogólnopolskie zbiórki na wyposażenie swojej straży. Jak gminy w powiatach: myszkowskim, częstochowskim i będzińskim wydają środki na ochotników? Sprawdziliśmy w siedmiu samorządach.

Najwięcej na Ochotnicze Straże Pożarne wydała w 2021 roku Gmina i Miasto Koziegłowy – aż 932 046,90 zł. Niech jednak ta kwota nikogo nie zwiedzie, gdyby podzielić środki sprawiedliwie między

20 działających na jej terenie jednostek, każda otrzymałaby na rok ponad 46 tys., co dałoby temu samorządowi dopiero 4 miejsce wśród pozostałych.

Drugie miejsce, co do liczby pieniędzy przeznaczanych na OSP zajęło Miasto i Gmina Żarki z kwotą ponad 700 tys. zł. Na terenie administracyjnym gminy działa 8 jednostek, gdyby i te środki podzielić sprawiedliwie do każdej OSP trafiłoby 87 tys. zł. To daje żareckiemu samorządowi drugą lokatę w rankingu hojności wobec OSP. Trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. W planie budżetu MiG Żarki na 2021 rok burmistrz ujął kwotę 1 724 091 zł, której nie zdotał zrealizować w ciągu 12 miesięcy. Na oficjalne dane z urzędu czekamy, powyższe pochodzą z dokumentów dostępnych w BIP.

Trzecie miejsce przypadło w rankingu Gminie Janów, na której terenie działa 5 OSP. Janów przeznaczył w 2021 roku ponad 490 tys. zł, co w przeliczeniu na jedną OSP daje rekordową kwotę niemal 100 tys. Samorząd bezwzględnie zdeklasował pozostałe.

Czwarte miejsce w rankingu samorządów wydających najwięcej na OSP wywalczyła Gmina Łelów z kwotą 428 tys. zł. Na jej terenie funkcjonuje 11 jednostek OSP. Iloraz kwoty i liczby jednostek, dał wynik 38 tys. zł i 5 lokatę (w sprawiedliwym podziale pieniędzy między wszystkie jednostki).

Piąte miejsce ma Miasto i Gmina Sievierz z 413 tys. zł i 12 jednostkami. W podziale kwoty na jednostki otrzymaliśmy szósty wynik – 34 tys. zł.

Szóstą lokatę w wysokości środków przeznaczonych łącznie na OSP zajęło Miasto Myszków, gdzie działa aż 6 jednostek. Kwota 369 tys. zł podzielona przez 6 daje 61 tys. zł, czyli trzecią lokatę.

Na szarym końcu, żeby nie napisać ina-



czej, jest Gmina Niegowa. Na jej terenie działa aż 14 Ochotniczych Straży Pożarnych. Samorząd w 2021 roku przeznaczył na ich działanie tylko 151 tys. zł, w przeliczeniu na każdą z nich to 10 tys. zł na rok. Z taką kwotą trudno o jakiegokolwiek utrzymanie. A przecież OSP służą nie tylko ratowaniu życia i mienia mieszkańców. Prowadzą w swoim środowisku szeroką działalność kulturalną, oświatową i sportową. Trudno za 800 zł na miesiąc wyjeżdżać do pożarów, nie mówiąc już o organizowaniu czegokolwiek. Chyba, że te wszystkie nowe wozy w garażach strażnic służą jako eksponaty.

Mimo niewielkiego dofinansowania, niektóre jednostki naprawdę rewelacyjnie sobie radzą. (kk)

Foto: OSP Niegowa

REKLAMA



MAY-BUS
TRANSPORT
PRZEPROWADZKI

603 258 418

DMUCHAŃCE - WYNAJEM

**TRAMPOLINY
ZAMKI, BASENY
INNE**



krainaslodziakow.pl

509 436 907



**WYNAJEM
URZĄDZEŃ
DMUCHANYCH
NA IMPREZY,
EVENTY
itp**

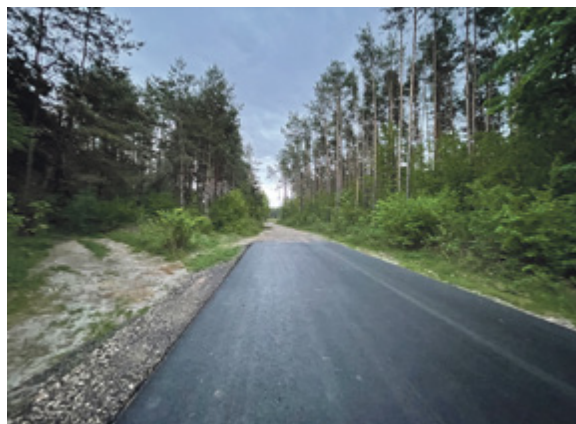
KOŁODZIEJCZYK ZROBIŁ COŚ, CZEGO NIE ZDOŁALI POPRZEDNICY

Od co najmniej 11 lat droga Zdów-Ogorzelnik spędzała sen z powiek niemal wszystkim starostom myszkowskim. Plany połączenia obu powiatów – myszkowskiego i zawierciańskiego snuto przez wiele kadencji. Okraska, Picheta, Lasecki – żadnemu nie udało się położyć asfaltu w Ogorzelniku. Wszyscy tłumaczyli się tym, że inwestycję w granicy chcieli zrealizować z sąsiadami.

Rozmowy pomiędzy władzami powiatu myszkowskiego i zawierciańskiego w sprawie połączenia obu samorządów na granicy Ogorzelnik-Zdów trwały od dawna. Wrócono do nich z początkiem kadencji Leona Okraski na przełomie 2010/11 roku. Zarządy powiatu – myszkowskiego i zawierciańskiego próbowały dojść do porozumienia w zakresie finansowania inwestycji. Droga łącząca dwa obszary administracyjne miała długość

około dwóch kilometrów. O ile po naszej stronie władze były zainteresowane stworzeniem nowej nawierzchni, tak po stronie sąsiadów zawsze pojawiały się jakieś inne priorytety. Do rozmów w sprawie budowy granicznej drogi prowadzącej przez las wracano niemal w każdej kadencji. Pomysł przefinansować nie udało się nawet samorządowcom rodem z gminy Niegowa. Na swoim postawił dopiero starosta Piotr Kołodziejczyk, który dwukrotnie próbo-

wał porozumieć się z władzami Powiatu Zawierciańskiego. Włodarz namawiał do wspólnej realizacji inwestycji aż cztery samorządy (powiatowy i dwa gminne), niestety dla tych zza granicy nie była to inicjatywa interesująca. Kołodziejczyk zdecydował, że czas wieloletnie starania zakończyć. Teraz turyści z księżycowym krajobrazem do czynienia mają dopiero w Zdowie. (kk)



Foro: Powiat Myszkowski 2011 r., os. lewej ówczesny Starosta Myszkowski Leon Okraska, drugi od prawej radny Piotr Bańka

KTÓRA GMINA ATRAKCYJNA DLA OBYWATELI UKRAINY?

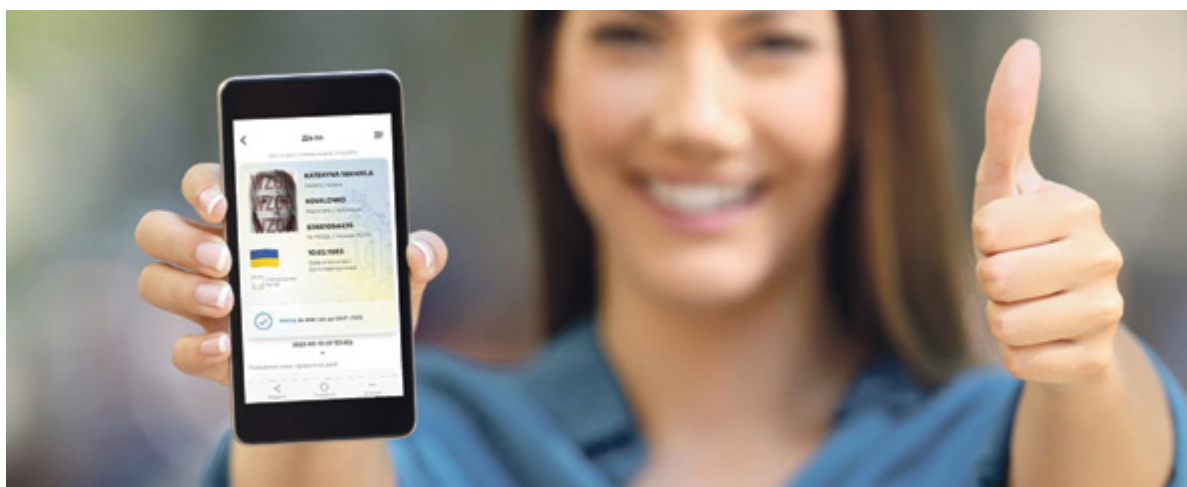
Obywatele Ukrainy, którzy po 24 lutym uciekli ze swojego kraju przed wojną, by móc skorzystać ze wszystkich przygotowanych dla nich świadczeń, muszą uzyskać PESEL w dowolnym urzędzie gminy. Ile takich wniosków wpłynęło do urzędów, zapytaliśmy w siedmiu gminach. Pod lupę wzięliśmy też Polaków, którzy wnioskowali o zwrot kosztów zakwaterowania Ukraińców. Sprawdziliśmy też, ile małych sąsiadów uczy się w placówkach oświatowych.

Najwięcej wniosków o nadanie numeru PESEL złożono w Myszkowie, bo aż 831. 70 myszkowian złożyło 95 wniosków o wypłatę świadczenia pieniężnego na zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy przybywającym na terytorium RP w związku z działaniami wojennymi. Sekretarz Miasta Sławomir Matyja poinformował, że na 24 maja uczyło się w szkołach podstawowych w gminie Myszków 96 uczniów obywatelstwa ukraińskiego.

Drugie miejsce przypadło Siewierzowi. Do tamtejszego urzędu wpłynęło 380 wniosków o nadanie numeru PESEL. Mieszkańcy gminy złożyli 72 wnioski o zwrot kosztów poniesionych na zapewnienie wyżywienia i zakwaterowania obywatelom Ukrainy. W tamtejszych szkołach uczy się aż 84 małych Ukraińców.

Trzecim co do atrakcyjności (przede wszystkim dla dorosłych) miejscem dla obywateli Ukrainy była Gmina i Miasto Koziegłowy. W koziegłowskim magistracie złożono 360 wniosków o nadanie numeru PESEL. Mieszkańcy gminy złożyli 71 wniosków na zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia Ukraińcom, w koziegłowskich szkołach uczy się tylko 14 dzieci.

Czwartą lokatę ma Miasto i Gmina Żarki. W UMiG złożono 228 wniosków



o nadanie numeru PESEL, a na co dzień uczęszcza tam do szkół 16 dzieci. Mieszkańcy gminy i miasta złożyli 52 wnioski o zwrot kosztów pobytu i wyżywienia.

Piąte miejsce przypadło gminie Janów, w tamtejszym urzędzie złożono 183 wnioski o nadanie numeru PESEL, do placówek oświatowych uczęszcza 11 dzieci – 7 do przedszkola, 4 do szkół podstawowych.

Szóstą co do atrakcyjności była gmina Niegowa. Nadano tam 134 numery PESEL. To miejsce częściej wybierane przez dorosłych obywateli Ukrainy z dziećmi. Uczęszcza tam do szkół 19 dzieci, a do przedszkola 8. Z odpowiedzi udzielonej przez Sekretarza Gminy Jerzego

Tatarka trudno wywieść ile wniosków złożyli mieszkańcy na zwrot kosztów pobytu i wyżywienia obywateli Ukrainy. Sekretarz poinformował, że było to 51 wniosków dla 454 osób. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na każdą osobę należy złożyć odrębny wniosek, który zawiera dane tylko jednego obywatela Ukrainy.

Najmniej atrakcyjna była dla obywateli Ukrainy gmina Lelów. Nadano tam jedynie 68 numerów PESEL. Do tamtejszych placówek oświatowych uczęszcza 20 dzieci – 16 do szkół i 4 do przedszkola. Mieszkańcy gminy złożyli 8 wniosków o rekompensatę udzielonej pomocy.

Zapytaliśmy też wójtów i burmistrzów

czy planują naliczać obywatelom Ukrainy przebywającym na terenie gminy opłaty za odpady. Niektórzy dali się zwieść i obnażyli nieznaną im prawo, które jasno określa, że właściciel nieruchomości zobowiązany jest do zaktualizowania deklaracji śmieciowej w terminie 10 dni od zmiany liczby osób zamieszkujących pod jego dachem.

Perfekcyjnie na to pytanie odpowiedzieli w Siewierzu, Lelowie, Janowie i Myszkowie. W Koziegłowach stwierdzili, że obywatele Ukrainy nie złożyli żadnych deklaracji o opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi. Sekretarz Miasta i Gminy Żarki Dominika Horoszko wyjaśniła, że „na obecnie

chwile nie są naliczane opłaty za odbiór odpadów komunalnych, taka możliwość jest nadal analizowana”.

Nie popisał się też Sekretarz Gminy Niegowa Jerzy Tatarek: „Na chwilę obecną gmina nie nalicza i nie planuje naliczać opłat za odpady”. Specustawa ukraińska nie przewiduje możliwości zwolnienia z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Gminy nie mogą więc zwalniać z opłat śmieciowych obywateli Ukrainy albo Polaków przyjmujących ich pod swój dach.

Katalog zwolnień jest zamknięty. Samorządy znalazły jednak na to sposób. Prezydent Otwocka zapowiedział, że umorzy zaległość właścicielom nieruchomości, którzy zgłosili pod swoim dachem dodatkowe osoby z Ukrainy, a następnie uiszczą opłatę tylko za swoją rodzinę. Powstała różnica, będąca zaległością zostanie umorzona po tym, jak osoba złoży wniosek o umorzenie zadłużenia (dołączając kopie kart uchodźców lub oświadczenia tych osób o przebywaniu w nieruchomości). Otwock sprytnie trzyma rękę na pulsie, dbając o znajomość statystyk. Po napływie uchodźców znacznie zwiększyła się średnia ilość odpadów wytwarzana na jednego mieszkańca. Namawianie właścicieli do aktualizacji deklaracji, przy zapewnieniu o umorzeniu zobowiązania, pozwoli kontrolować dane. (kk), Foto: gov.pl

K R U C H A I N W E S T Y C J A W N I E G O W I E

Mieszkańcy ulicy Bankowej w Niegowie narzekają na stan drogi, którą przed laty wyremontował Powiat Myszkowski. Po pewnym czasie jezdni na krawężniach zaczęła pękać. Co jeśli gwarancja na drogę się skończyła? Kto wówczas zaptaci za brak reakcji samorządowców na zgłaszany problem?

„Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu” — Exegi monumentum aere perennius to najbardziej znana pieśń rzymskiego poety Horacego. Ulica Bankowa w Niegowie miała być jednym z pomników ówczesnego Starosty Myszkowskiego Dariusza Laseckiego. Inwestycja miała być świadectwem, że starosta dba i pamięta o Niegowie. W grudniu 2016 r. powiat pochwalił się na stronie internetowej o zakończeniu inwestycji. Po paru latach okazuje się, że położona nawierzchnia nie przetrwała próby czasu i zaczęła zwyczajnie pękać.

Ulica Bankowa w Niegowie jest drogą powiatową. W 2016 r. została zakończona jej przebudowa, która kosztowała 716.028,10 zł. Powiat wspólnie z Gminą Niegowa na ten cel przeznaczyli 384.922,00 zł, pozostałą kwotę, czyli 358.014,00 zł uzyskano z budżetu państwa. Podczas wykonywanych prac przebudowano odcinek 0,682 km.

Po kilku latach od oddania inwestycji mieszkańcy zauważyli pęknięcia. Zaniepokojeni stanem nawierzchni od dłuższego czasu próbowali ten fakt zgłosić radnej gminnej i radnemu powiatowemu, lecz odpowiedzi do dziś nie uzyskali. Poinformowali mnie o problemie i pokazali uszkodzenia jezdni, które rzeczywiście można zauważyć gołym okiem.

- Zobacz, jak jezdni pęka przy wjazdach na plac. Przecież ta droga była oddana parę lat temu. Rozmawiałem z radnymi, żeby zapytali w starostwie czy jest jeszcze gwarancja na drogę, ale oni mi nie odpowiedzieli. Może by się dało ją naprawić w ramach gwarancji. Jeszcze parę lat i wyjdą dziury i będzie trzeba zmieniać cały asfalt. Po co kolejne koszty? - mówi niegowianin.

To, że pęknięcia powstały w jezdni to nie wina obecnych czy byłych władz powiatu i gminy. Przecież ciężko jest komuś zarzucać, że inwestuje pieniądze i nie liczy na jak najlepsze wykonanie. W tym zakresie pretensje można mieć do radnych, którzy zwlekają z interwencją i odpowiedziami dla mieszkańców. Co w przypadku, gdy czas gwarancji minął?



Brak działania może kosztować podatników bardzo wiele, przecież wszystkie remonty są robione z pieniędzy obywateli. W tej sprawie zostanie skierowane zapytanie do Starosty Myszkowskiego Piotra Kołodziejczyka, a po otrzymaniu odpowiedzi zostanie upublicznione za interesowanym mieszkańcom.

Jako że całe życie związany jestem z Niegową, mieszkańcy wielokrotnie zwracają się o podjęcie interwencji. Niektóre z nich są błahe i da się na nie szybko zareagować. W minionym roku zgłaszali, że z posesji przy ul. Sportowej, na której znajduje się ośrodek zdrowia, wystają gałęzie i utrudniają kierowcom widoczność, co stwarza zagrożenie dla spacerujących tą ulicą. O problemie został poinformowany Wójt Gminy Niegowa Mariusz Rembak, który jeszcze tego samego dnia zlecił odpowiednim pracownikom wykonanie prac – w efekcie gałęzie zostały przycięte.

Skoro jesteśmy przy ul. Sportowej, która jest mało ruchliwą drogą można by rozważyć wykorzystanie jej do celów rekreacyjnych, a przystadionowy parking mógłby posłużyć do aktywnego spędzania czasu - poprzez jazdę na rolkach, hulajnogach i rowerach. Przy obiekcie sportowym można stworzyć strefę aktywności



dla młodzieży i dzieci. Zmiana organizacji ruchu w ciągu ul. Sportowej – przekształcenie jej w drogę jednokierunkową (a nawet strefę ruchu) byłoby też dobrym rozwiązaniem dla osób, które chcą aktywnie spędzać wolny czas. Ulica Sportowa nie jest ulicą strategiczną, służy jedynie jako dojazd do posesji.

Kolejna kwestia, z którą zwracają się mieszkańcy nie tylko Niegowy, ale całej gminy dotyczy terenu przy Szkole Podstawowej w Niegowie oraz Przedszkolu Publicznym. Osoby zwracają uwagę na problem z dojazdem na parking. Stworzenie nowej infrastruktury w pobliżu placówek oświatowych miało wszystkim ułatwić życie. Czy tak jest? Okazuje się, że nie do końca. Wjazd na parking jest tylko z jednej strony, ponieważ przy górnym parkingu jest droga jednokierunkowa. Ktoś powie, że pracownicy placówek i rodzice zwyczajnie się czepiają. Niestety, gdy autobus przyjeżdża i czeka na dzieci, blokuje ruch. Nie ma wtedy możliwości wjechania na parking, a wystarczyłoby stworzyć zatokę, która usprawniłaby ruch. Czy radni tego nie widzą, idąc co miesiąc na sesję? Czy widzieć nie chcą. A może by tak przy szkole i przedszkolu stworzyć strefę ruchu, która bez wątpienia poprawi bezpieczeństwo dzieci i młodzieży.

Czasem wystarczy porozmawiać z ludźmi, można wtedy usłyszeć, czego tak naprawdę potrzebują. Nie wystarczy tylko patrzeć w swój portfel, trzeba działać na rzecz swojej miejscowości. Poglądy polityczne powinny być schowane gdzieś naprawdę głęboko, wówczas można dużo zmienić w swoim najbliższym otoczeniu bezgotówkowo. Przyglądając się obecnym radnym, można stwierdzić jedno, nie warto już stawiać na tych, co bronią się jedynie doświadczeniem. „Młode Wilczki” w radzie - Łukasz Kitala, który bardzo chętnie włącza się w różnorakie działania, a także Daniel Piedo - aktywny dla swoich mieszkańców, zasługują na pochwałę. Choć apolityczny jest tylko ten pierwszy.

Kuba Lamch

L E L O W I A N K O M N I E P O D S K O C Z Y S Z

Poczucie bezpieczeństwa to jedna z najważniejszych potrzeb człowieka, dlatego mieszkanki gminy Lelów postanowiły wziąć udział w bezpłatnym kursie samoobrony, który został zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Lelowie.

Koła Gospodyń Wiejskie kojarzone są przez wiele osób tylko z kobietami, które dbają o kulturę i poszanowanie tradycji danego regionu. Stynące z barwnych strojów, przygotowujące pyszne potrawy panie pokazały też, „że coś nie coś potrafią”.

„Lelowianie”, bo taką nazwę nosi wspomniane KGW, postanowiło zorganizować w hali sportowej kurs samoobrony dla kobiet. Podczas zajęć kursantki mogły nauczyć się jak prawidłowo oceniać zagrożenie, dostosować technikę obrony, która będzie adekwatna do ataku oraz jak kontrolować swoje emocje. W sytuacjach zagrożenia jednym z najważniejszych czynników jest opanowanie i ocena

sytuacji.

Jak informuje lełowski magistrat, podczas zajęć były poruszane zagadnienia dotyczące psychologii agresji (psychologiczne aspekty samoobrony w sytuacji ataku; jak podjąć konstruktywną obronę), obrona przed nożownikiem, obrona z użyciem podręcznych przedmiotów (torebka, klucze, długopis), uwolnienie z duszeń i taktyka ucieczki, techniki walki przy próbie gwałtu.

Zajęcia zostały przeprowadzone przez doświadczonych instruktorów, którzy podzielili się z paniami swoją wiedzą.

Lekcje odbyły się przy wsparciu finan-

sowemu firm: GER-BUD Grzegorz Kucharek z Secemina oraz JURABUS Grzegorz Matyja z Niegowy, za które organizatorzy są bardzo wdzięczni.

Dzięki inicjatywie kobiety przestały być osobami bezradnymi i bezbronnymi w razie próby użycia wobec nich przemocy. Dzięki tym paru godzinom spędzonym na macie nabyły wiedzę i umiejętności i teraz mogą czuć się bezpiecznie.(KL)

Foto: UG Lelów



DO BRUKSELI NA ZAPROSZENIE EUROPOSEŁ

Kolejny raz Europoseł Jagwiga Wiśniewska zaprosiła do Brukseli. W wyjeździe wzięło udział ponad 100 osób. Wśród uczestników wyjazdu znaleźli się również laureaci konkursów, które były organizowane przez eurodeputowaną z powiatu myszkowskiego.

Już po raz dziewiąty europoseł i liderka myszkowskiego PiS-u zaprosiła do Brukseli mieszkańców województwa śląskiego. W dniach 14-18 maja nagrodzone osoby mogły przyrzeć się pracy Wiśniewskiej. Wśród zaproszonych gości znaleźli się laureaci konkursów, nauczyciele, przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich, zwycięzcy Biegów Tropem Wilczym, przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, osoby zaangażowane w pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy oraz osoby angażujące się w akcje charytatywne. Podczas wyjazdu studyjnego uczestnicy mogli spotkać się w Parlamencie Europejskim z Jadwigą Wiśniewską, która przedstawiła, na czym polega jej codzienna praca w Brukseli i Strasburgu oraz przybliżyła zasady funkcjonowania Parlamentu Europejskiego. Poza walorami naukowymi wyjazdowicze mogli zobaczyć na własne oczy najważniejsze zabytki Brukseli.

- To dla mnie zaszczyt, że po raz pierwszy mogłam gościć w Parlamencie Europejskim mieszkańców województwa śląskiego. W Brukseli i Strasburgu odwiedziło mnie dotychczas 650 osób. Szczególnie cieszę się z obecności młodych ludzi, laureatów organizowanego przeze mnie od 13 lat Wojewódzkiego Konkursu „Prawda i kłamstwo o Katyniu” oraz Wojewódzkiego Konkursu „Żołnierze Wyklęci. Niezłomni Bohaterowie”, który organizuję od 7 lat. To utalentowani i ciekawi świata młodzi ludzie – mówiła Europoseł Jadwiga Wiśniewska.

W organizowanych wyjazdach przez Jadwigę Wiśniewską biorą udział ludzie w różnym wieku oraz członkowie wszelakich organizacji. Takie wyjazdy pozwalają nie tylko poznać funkcjonowanie europarlamentu, ale przede wszystkim wymienić doświadczenia zawodowe i życiowe (KL), Foto: Jadwiga Wiśniewska



WYSTAWA PSÓW RASOWYCH

Przez trzy dni można było oglądać w Gniazdownie setki przedstawicieli różnych psich ras. Charty, ogary, dogi, chihuahua i wiele innych. To wszystko w ramach Będzińskiego Weekendu Wystawowego, nad którym honorowy patronat objął Prezydent Będzina Łukasz Komoniewski.

Organizatorem trzydniowej wystawy był będziński oddział Związku Kynologicznego w Polsce. Dzięki niemu mogliśmy nietypowo, bo w Gniazdownie podziwiać najlepszych z najlepszych. Wybierano najlepszego psa myśliwskiego, najlepszego owczarka niemieckiego i wielu wybitnych przedstawicieli innych ras. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć będzińskiego oddziału ZK. (kk)



WSPARCIE DLA MAŁYCH SĄSIADÓW

- Zobaczyć uśmiech na twarzach małych dzieci, które nie wiedzieć czemu musiały uciekać ze swojej ojczyzny to widok bezcenny. Łzy w oczach matki dwóch chłopców są warte więcej niż niejedno dziękuję – tak akcję skierowaną do przedszkolaków narodowości ukraińskiej podsumował Jakub Lamch prezes Stowarzyszenia TERAZ JURA.

Kilkoro dzieci uczęszczających na co dzień do przedszkola w Niegowie otrzy-

mało od społeczników drobne upominki, które uprzyjemnią im oświatowy start w zupełnie obcym kraju.

Do maluchów trafiły plecaki wypełnione słodyczkami i przyborami szkolnymi. Działania TERAZ JURY wsparli: Mateusz Wierchowski oraz radni Maciej Piłka i Łukasz Kitala. (kk)



MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

18 maja w Miejsko - Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Siewierzu odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Łącznie do zmagania na tym szczeblu zgłoszono 22 uczestników, którzy zostali wcześniej wyłonieni w eliminacjach gminnych. Przepustkę do Siewierza otrzymały trzy najlepsze osoby w danej kategorii wiekowej.

Organizowany turniej ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej.

Najważniejszymi założeniami są rozpowszechnienie wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, wpajanie zasad postępowania na wypadek pożaru, nabywanie praktycznych umiejętności posługiwania się sprzętem gaśniczym, zdobywanie wiedzy z zakresu techniki pożarniczej, historii i tradycji Straży Pożarnej oraz organizacji ochrony przeciwpożarowej.

Finał powiatu będzińskiego, który odbywał się w Siewierzu, po raz kolejny stał na wysokim poziomie organizacyjnym. Wraz z rodzicami uczestników oraz przedstawicielami Ochotniczych Straży Pożarnych na widowni zasiadli: Burmistrz Miasta i Gminy Siewierz Zdzisław Banaś, który jest Prezesem Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Będzinie, pochodzący z Siewierza Wicestarosta Będziński Dariusz Waluszczyk, a także Komendant Powiatowy PSP w Będzinie mł. bryg. Arkadiusz Spera.

Nad przebiegiem powiatowych zmagania czuwało doświadczone jury w składzie: st. kpt. Krystian Biesiadecki – przewodniczący, dh Olga Brzozowska, dh Sylwia Filipczyk, dh Andrzej Machura oraz dh Mariusz Myrta.

Wyniki kwalifikacji powiatowej przedstawiają się następująco:

I grupa wiekowa I miejsce – Wiktoria Katolik - ZSP Żeliszawice gm. Siewierz, II miejsce – Marcin Góra – OSP Dziewki gm. Siewierz, III miejsce – Wiktor Musialik - SP nr w Brudzowicach gm. Siewierz, IV miejsce – Wojciech Nadolski - SP w Siemoni gm. Bobrowniki, V miejsce – Jakub Dulik – ZSP w Dobieszowicach gm. Bobrowniki

II grupa wiekowa I miejsce – Maria Jędrzejewska - ZSP Żeliszawice gm. Siewierz, II miejsce – Oliwia Antkiewicz – SP nr 1w Siewierzu gm. Siewierz, III miejsce – Patrycja Łukasik – ZSP w Wojkowicach Kościelnych gm. Siewierz, IV miejsce – Lena Mitas - ZSP w Dobieszowicach gm. Bobrowniki, V miejsce – Lena Krawczyk – ZSP w Dobieszowicach gm. Bobrowniki

III grupa wiekowa I miejsce – Magdalena Borówka - OSP Żeliszawice gm.

Siewierz, II miejsce – Marta Góra - OSP Dziewki gm. Siewierz, III miejsce – Przemysław Merta - OSP Żeliszawice gm. Siewierz, IV miejsce – Dominik Kasza - OSP Bobrowniki gm. Bobrowniki, V miejsce – Dominika Bogórska - OSP Bobrowniki gm. Bobrowniki.

Najlepsze miejsca w turnieju zostały zdominowane przez zawodników z gminy Siewierz, co świadczy o ich doskonałym wyszkoleniu i wysokim poziomie wiedzy z zakresu pożarnictwa. Jak podkreśla siewierski magistrat, ogromne znaczenie dla osiągnięcia takich wyników ma zaangażowanie i działalność młodych strażaków w Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, w których można rozwijać swoje pasje i zainteresowania.

Zdobywcy pierwszych miejsc: Wiktoria Katolik i Maria Jędrzejewska - ZSP Żeliszawice oraz Magdalena Borówka z OSP Żeliszawice będą reprezentowali powiat będziński w Finale Wojewódzkim OTWP 21 maja w Opatowie w powiecie kłobuckim. (KL), Foto: UMIG Siewierz



N I E B I E S K I M Y S Z K Ó W

O sympatii kibiców MKS-u Myszków z kibicami chorzowskiego „Ruchu” wiedzą wszyscy. Od lat Myszków jest częścią „niebieskiej rodziny” i bastionem śląskiego klubu spod znaku „eRki”. To już oficjalnie: Ruch Chorzów podpisuje umowę partnerską z MKS-em Myszków.

W ostatnim czasie myszkowskich sympatyków los nie oszczędzał. W Poraju powstała bursa Rakowa Częstochowa, a jeden z myszkowskich klubów sportowych zajmujący się szkoleniem młodzieży podpisał umowę partnerską z Górnikiem Zabrze. Gdy już głośno mówiło się o pogrzebie niebieskiego bastionu w Myszkowie na rzecz Rakowa i Górnika stało się coś, na co chyba każdy czekał — oficjalnie została zawarta umowa partnerska pomiędzy jednym z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce - Ruchem Chorzów a myszkowskim MKS-em.

Dla Ruchu Chorzów nawiązanie współpracy z MKS-em to część sukcesywnego rozwoju klubu, a dla myszkowian ogromna promocja i szansa dla młodzieży, że w przyszłości będą mogli z dumą zakładać chorzowską koszulkę. Wypowiedzi przedstawicieli klubów po nawiązaniu współpracy świadczą o szczególnej sympatii pomiędzy miastami:

– Bardzo się cieszymy, że Ruch zwrócił się do nas z propozycją nawiązania współpracy partnerskiej. Myszków to Niebieskie miasto i większość kibiców MKS-u to także fani Ruchu. Abstrahując od tych sympatii, rozpoczynamy współpracę z renomowanym, rozpoznawalnym klubem, który mimo gorszego piłkarsko okresu wciąż znajduje się w ścisłej krajowej czołówce pod względem działań marketingowych, szkolenia dzieci i młodzieży, organizacji mediów klubowych, a swoją historią budzi respekt daleko poza granicami naszego kraju. Chcemy wykorzystać kontakty z Ruchem przy akcjach marketingowych, przy rozwoju MKS stream tv, a przede wszystkim przy szkoleniu naszych dzieciaków, których trenuje u nas ok. 150. To wyjątkowy



dzień dla MKS Myszków. Mam nadzieję, że współpraca przyniesie korzyści obydwu stronom – mówi Rafał Jurasz, Członek Zarządu MKS Myszków.

Natomiast Prezes Zarządu Ruchu Chorzów Seweryn Siemianowski dodaje:

– Dobre relacje z MKS-em utrzymujemy od dłuższego czasu. Teraz rozpoczęliśmy oficjalną współpracę. MKS jest dla nas kolejnym naturalnym Partnerem. Myszków to miasto od lat związane z Ruchem, dlatego liczymy, że nasza współpraca będzie przynosić korzyści nie

tylko na płaszczyźnie szkoleniowej. MKS to klub z tradycjami, który w tym roku obchodzi jubileusz 75-lecia istnienia. Władzom klubu i jego sympatykom serdecznie gratuluję i życzę wielu sukcesów w kolejnych latach. Mam nadzieję, że pomoże w tym współpraca z „Niebieskimi”.

Nawiązanie współpracy pomiędzy klubami to nie tylko sukces MKS-u Myszków, to przede wszystkim nagroda dla myszkowskich kibiców, którzy zabiegali o takie relacje od lat. Po perypetiach wszystko układa się po myśli większości fanów z powiatu myszkowskiego. Słowo

większości zostało tu użyte specjalnie, ponieważ na terenie powiatu nie mieszkają tylko kibice chorzowian. W ostatnim czasie coraz więcej osób uczestniczy w meczach Rakowa Częstochowa, obecnie jest moda na drużynę spod Jasnej Góry, ponieważ odnosi sukcesy w polskiej piłce. Promowanie się na tle aktualnie najlepszej drużyny na Śląsku pod względem sportowym, to wielka gratka dla m.in. polityków. Według wielu specjalistów od PR najlepiej pokazywać się przy tych, którzy odnoszą sukces, czego w ostatnim czasie jesteśmy świadka-

mi. Próżno jest szukać na profilach tych najbardziej rozpoznawalnych osób wywodzących się z powiatu myszkowskiego gratulacji dla chorzowskich kibiców z okazji awansu, chociaż powiat nimi stoi. Jak długo to potrwa? Tego nikt nie wie. Czy będą to kibice tak samo wierni, jak kibice chorzowskiego Ruchu, którzy zostali z klubem pomimo wielu perypetii? To się okaże.

MKS Myszków obecnie występuje na poziomie IV Ligi i w tym roku na awans nie ma co liczyć, natomiast Ruch Chorzów po swoich problemach sportowych i finansowych powoli wraca na salony polskiej piłki. Gdybyśmy napisali, że chorzowianie odnieśli ogromny sukces, awansując na zaplecze Ekstraklasy, to byłoby to stwierdzenie dość niepoprawne. W tym momencie należałoby powiedzieć, że klub powoli wraca na swoje miejsce. Awans do 1 ligi to kolejny krok w walce o upragnioną i wyckezowaną Ekstraklasę. W nadchodzącym sezonie jednak będzie to bardzo trudne, chociaż do najwyższej ligi rozgrywkowej w kraju awansują trzy drużyny. Wielu ekspertów podkreśla, że 1 liga może być ciekawsza od Ekstraklasy, a to za sprawą drużyn, które tworzą ligę. Już wielu nazwało ją „LIGĄ POŁUDNIA”, ponieważ skupia ona większość drużyn z południowej części naszego kraju. Już od lipca przy ul. Cichej kibice z Myszkowa będą mogli wspierać „Niebieskich” w meczach z Zagłębiem Sosnowiec, GKS-em Katowice czy zaprzyjaźnioną z Ruchem - Wisłą Kraków. Jednym słowem od lipca na Cichej będą grane najlepsze stare piłkarskie szlagiery.

Kuba Lamch, Foto: Ruch Chorzów

PUCHAR 1000 GOLI - ZWYCIĘSKI MKS MYSZKÓW

K o l e j n y s u k c e s M K S - u M y s z k ó w . W f i n a l e z g a r n ę l i 3 0 t y s . z ł za najlepszy projekt w kategorii kibicowskiej. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę profesjonalnej telewizji klubowej.

Przed tegorocznym finałem Pucharu Polski w Warszawie odbyło się ogłoszenie wyników Pucharu 1000 Goli. Do zgarnięcia było w sumie 90 tysięcy złotych podzielone na trzy kategorie. Myszkowski klub okazał się najlepszy w kategorii kibicowskiej i przekonał jurorów swoim projektem na stworzenie nowoczesnej telewizji klubowej, pozwalającej kibicom stale wiedzieć „co w MKS-ie piszczy”. Dla Myszkowa jest to ogromny sukces marketingowy, została zwyciężcą obok takich klubów jak Igloopol Dębica, MKS Polonia Warszawa.

Puchar 1000 Goli to nowa inicjatywa zorganizowana przez PZPN, do którego dołączył sponsor Fortuna. Zasady były

proste. Teoretycznie słabsze zespoły biorące udział w Fortuna Pucharze Polski swoją dobrą postawą napełniały worek z nagrodami dla finalistów. Za każdy gol słabszej drużyny do specjalnego budżetu wpłacano 1 000 zł. W ten sposób do Finału Pucharu Polski na Stadionie Narodowym uzbierano kwotę 62 tys. zł. Przedstawiciele sponsora tytularnego do puli nagród dołożyli 28 tys. zł, co dało 90 tys. zł. Do finału awansowało pięć klubów z niższych lig, które zostały najlepiej ocenione przez internautów projekty rozdysponowania pieniędzy (łącznie zgłoszono ich blisko 100).

– Mieliśmy twardy orzech do zgryzienia, bo wszystkie zaprezentowane ini-

cjatywy były naprawdę ciekawe i wartościowe. W Fortuna Pucharze Polski chodzi o docenianie tych pięknych historii nieco słabszych klubów, które dzięki tym rozgrywkom spełniają marzenia. Od samego początku pomysł na Puchar 1000 Goli był taki, żeby każda kolejna pucharowa sensacja przekładała się na realną pomoc dla ambitnych klubów z niższych lig, które marzą o sprawieniu takich sensacji w przyszłości. Jesteśmy przekonani, że te 90 000 złotych z budżetu będzie wydane w najlepszy możliwy sposób i da polskiej piłce wartość dodaną – mówi Leszek Haba z Fortuny.

Kuba Lamch, Foto: MKS



G O L O N K A MYSŁOWSKIEGO CHŁOPA

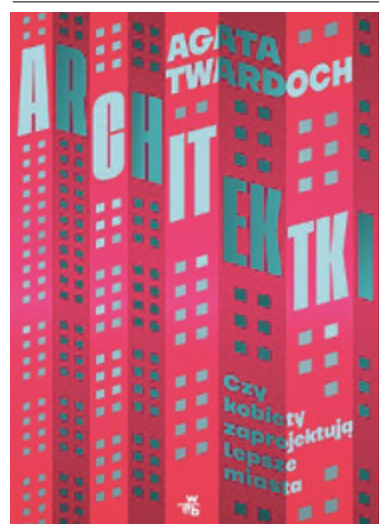
Koło Gospodyń Wiejskich „Mysłowianki” walczy w drugiej edycji Festiwalu „Polska od kuchni”. Panie zakwalifikowały się do pięciu kategorii. Specjalnie dla Czytelników DEMOKRATYCZNEJ serwujemy festiwalowy przepis pani Renaty i jej męża o ciekawej nazwie: Golonka Mysłowskiego Chłopa.

Skład:

- 3 golonki wieprzowe przednie,
- sól do natarcia golonki,
- 10 ziaren pieprzu,
- 15 ziaren ziela angielskiego,
- 10 szt. listków laurowych,
- 1 łyżeczka majeranku,
- 2 cebule,
- 4 ząbki czosnku,
- 4 paczki smalcu,
- 300 ml piwa ciemnego Porter.

Golonki nacieramy solą i wkładamy do garnka razem z przyprawami i smalcem. Dusimy na małym ogniu przez 6 godzin. Dolewamy w połowie duszenia piwo i dusimy jeszcze przez 3 godziny. Po 6 godzinach dodajemy najważniejszy składnik - szczyptę miłości do tradycji. Życzymy smacznego!

Foto: KGW Mysłowianki



Agata Twardoch

„ARCHITEKTKI”

Czy kobiety zaprojektują lepsze miasta?
Dziewiętnaście wyjątkowych i inspirujących rozmów z kobietami należącymi do światowej czołówki branży architektonicznej.

Ta książka powstała ze złości – pisze autorka we wstępie. Złości na to, że kobietom w świecie architektury jest trudniej, są mniej doceniane i rzadziej nagradzane. I to nie dlatego, że są niewystarczająco dobre.

Co roku wydziały architektury w całej Polsce kończą więcej dziewczyn niż chłopaków. Aktualnie różnica waha się pomiędzy 31 procent kobiet więcej niż mężczyzn wśród osób kończących Politechnikę Warszawską do prawie 60 procent w przypadku Politechniki Białostockiej*. Dlaczego więc tak mało słyszy się i mówi o kobietach w branży architektonicznej? Przecież wcale nie dlatego, że nie są one aktywne zawodowo. Dlaczego architektura wciąż pozostaje „męską domeną”, a nagrody przyznawane architektom nie są standardem, tylko miłym zaskoczeniem? Najwyższa pora to zmienić!

W rozmowach z Agatą Twardoch reprezentantki branży architektonicznej opowiadają m.in. o swojej edukacji i karierze w świecie, w którego centrum wciąż stawiany jest mężczyzna, o tym, jak patriarchalne stereotypy wpływają na ich zawodową codzienność. Poruszają temat kobiece-

go spojrzenia na architekturę i szukają odpowiedzi na pytanie, czy kobiety zaprojektują lepsze miasta.

„Architektki” to nie jest kolejna książka pokazująca światu, że kobietom jest gorzej. To książka, która powstała, żeby wzmocnić kobiece wzorce branży architektonicznej i pokazać, jak wiele jest architektek, urbanistek i ekspertek związanych z kreowaniem środowiska architektonicznego zasługujących na to, by świat zobaczył ich osiągnięcia. I z ambicji sfeminizowania dyskursu architektonicznego.

*Dane za Balem Architektów.

Po lekturze „Architektów” miałam w głowie tylko jedną myśl – w końcu ktoś przelał na papier wszystko to, co odczuwałam, pracując w zawodzie i później obserwując rynek z boku. Bardzo cieszę się, że powstała ta książka, bo jest wypowiedzeniem wszystkiego tego, czego potrzebujemy, by tworzyć lepsze miejsca do życia.

Magdalena Milert, autorka bloga PIEING



Krystyna Kurczab-Redlich

„PANDRIOSZKA”

„Pandrioszka” Krystyny Kurczab-Redlich, autorki bestsellerowej książki „Wowa, Wołodzia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina”, powraca!

To książka, w której reportażystka w przejmujący i fascynujący sposób kreśli obraz Rosji lat 90. XX wieku i zmian politycznych, obyczajowych oraz społecznych.

W zetknięciu z Rosją na początku pojawiają się zachwyt i zauroczenie: sztuką i kulturą, pięknymi cerkwiemi i folklorem, śpiewnym językiem.

Potem włącza się opamiętanie, bo okazuje się, że zdziwienie z rosyjską codziennością jest bolesne, a życie ma gorzki smak.

Na końcu pojawia się niezrozumienie – dla inności ludzi, ich bierności i braku wewnętrznej wolności, dla ich zgody na cierpienie.

Spod pięknych barw matrioszki zaczynają wyzierać nieszczęścia i strach, a każda kolejna cząstka malowanej zabawki to kolejny dramat. Matrioszka po otwarciu jest

KRISTYNA KURCZAB-REDLICH - dziennikarka, w latach 1990–2004 była korespondentką polskich mediów w Rosji jako wolny strzelec. Podczas drugiej wojny czeczeńskiej stała się też autorką filmów dokumentalnych o Czeczenii. Współpracowała m.in. z Polsatem, „Dziennikiem Polskim”, „Życiem Warszawy”, „Gazetą Wyborczą”, „Rzeczpospolitą”, „Newsweekiem”, „Polityką”, „Przekrojem” czy „Wprost”. Laureatka wielu dziennikarskich laurów, w tym: Nagrody SDP im. Kazimierza Dzierżanowskiego dla korespondenta zagranicznego, nagrody Amnesty International za publikacje o łamaniu praw człowieka w Czeczenii, Nagrody im. Melchiora Wańkowicza za reportaże z Czeczenii. W 2005 roku na wniosek czeczeńskiej organizacji „Echo wojny”, Amnesty International i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka jej kandydatura została zgłoszona do Pokojowej Nagrody Nobla. Autorka bestsellerowych książek o Rosji: Pandrioszka, Głową o mur Kremla i Wowa, Wołodzia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina.



jak puszką Pandory, hybryda Dobra i Zła: PANDRIOSZKA.

Pandrioszka jest książką ważną i w wielu swoich fragmentach bardzo przejmującą. Czuje się za nią duży zapas wiedzy autorki, zgromadzony podczas długich lat pobytu w Rosji, zapas przeżyć i doświadczeń. (...) Autorka ma nie tylko bystre, czujne oko, ale i równie ważny dla reportera – dobry słuch. (...) Krystyna Kurczab-Redlich stara się przekazać rosyjską rzeczywistość tak, jak ją widzi człowiek myślący po rosyjsku, rozumujący po rosyjsku.

Ryszard Kapuściński

Takiej książki o Rosji jeszcze nie było. Niezwykle interesująca i – momentami, w niemal poetyckiej prozie reportażu z Czeczenii – nowatorska.

Czesław Miłosz

W księgarniach od 15 czerwca!

PROFILAKTYKA PRZEZ DUŻE P

Pobieranie odcisków i ujawnienie tajników pracy operacyjnej to numer jeden podczas spotkania policjanta z uczniami Szkoły Podstawowej nr 1 im. Księstwa Siewierskiego w Siewierzu.

Sierżant Monika Opara z Komendy Powiatowej Policji w Będzinie odwiedziła uczniów klas IV-V z początkiem maja. Przybliżyła dzieciom tematykę cyberprzemocy i bezpieczeństwa w sieci. Rozmawiała z nimi również o odpowiedzialności prawnej osób nieletnich. - Omawiane zagadnienia wzbudziły zainteresowanie i stały się okazją do zadawania pytań przez uczniów – informuje pedagog szkolny Agnieszka Niemiec. (kk)

Foto: SP nr 1



MIESZKAŃCU! PAMIĘTAJ O OBOWIĄZKU ZŁOŻENIA DEKLARACJI W CEEB!

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków czyli system informacji o źródłach ogrzewania budynków, powstała aby wspierać działania w zakresie planowania i realizowania polityki niskoemisyjnej. Celem CEEB jest zbieranie informacji o budynkach i stworzenie kompletnej bazy danych, na podstawie której gmina będzie mogła realizować działania prowadzące do poprawy jakości powietrza. CEEB ma nie tylko wspierać proces wymiany „kopciuchów”, ale również, będzie źródłem informacji np. o przeprowadzonych kontrolach (kominiarskich, inspekcji ochrony środowiska, dotyczących gospodarowania odpadami, czy tych zleconych przez Bank Gospodarstwa Krajowego).

Podstawą prawną funkcjonowania ewidencji jest Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz centralnej ewidencji emisyjności budynków (Dz.U. 2008

nr 223 poz. 1459), a ustawowy obowiązek złożenia deklaracji mają wszyscy

właściciele/współwłaściciele oraz zarządcy budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, w których znajduje się źródło ciepła/spalania paliw o mocy do 1 MW.

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków obejmuje dwa rodzaje dokumentów: Deklarację A, która dotyczy źródła/źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych oraz Deklarację B, która dotyczy źródła/źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach niemieszkalnych.

Deklaracje można wypełnić i złożyć w dwojaki sposób. Najszybszym i najprostszym sposobem jest złożenie deklaracji elektronicznie z wykorzystaniem profilu zaufanego, podpisu kwalifikowanego lub e-dowodu, na stronie internetowej <http://ceeb.gov.pl>. Deklarację można również złożyć w sposób tradycyjny, papierowy w Urzędzie Gminy/Miasta. Formularze deklaracji dostępne są na stronie internetowej

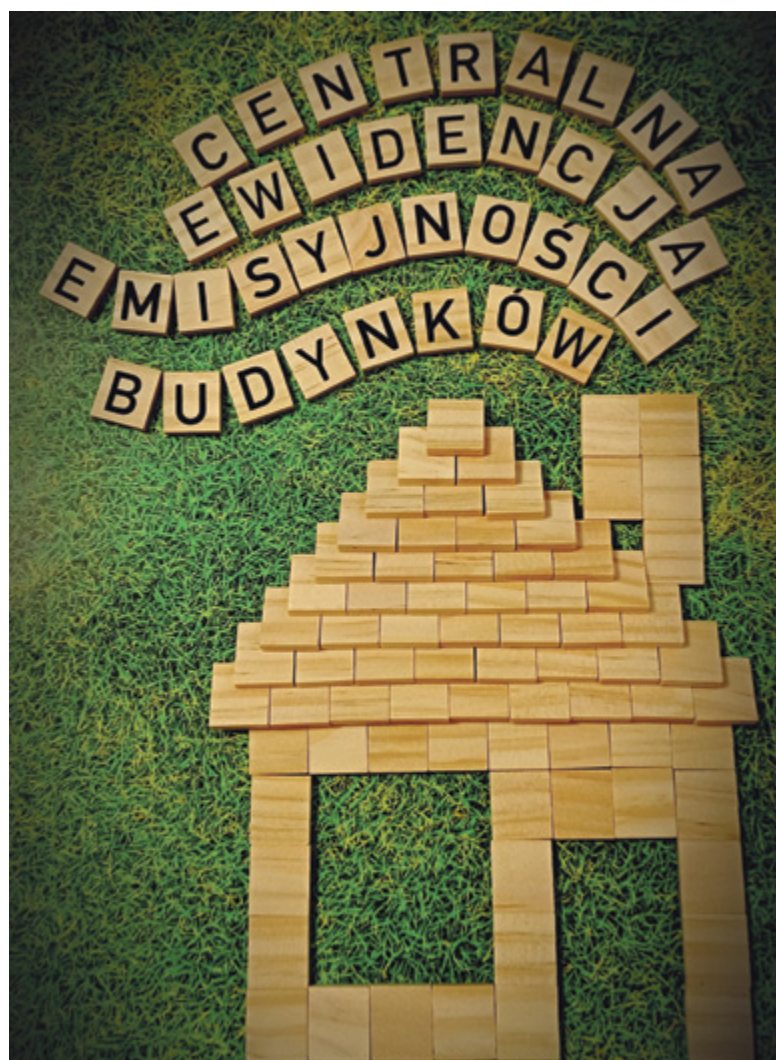
<https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow>.

Czasu na złożenie deklaracji zostało coraz mniej. Zgodnie z ustawą, dla źródeł ciepła i spalania paliw, które zostały uruchomione przed 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć do 30 czerwca 2022 r. W przypadku źródła ciepła w nowo powstałym budynku, zgłoszenia do CEEB należy dokonać w terminie 14 dni od jego uruchomienia. Dokumentem, który umożliwia określenie terminu uruchomienia jest np. zawiadomienie o zakończeniu budowy lub decyzja o pozwoleniu na użytkowanie budynku.

Należy pamiętać, że za niedopełnienia obowiązku złożenia deklaracji w CEEB grozi kara grzywny nawet do 5 000 zł.

Tekst powstał w celach informacyjnych w ramach realizacji Projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.

Autor: Dominika Bukalak-Gaik (Ekodradca Subregionalny)



Projekt zintegrowany LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego realizowany jest przy dofinansowaniu z Programu LIFE Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. LIFE20 IPE/PL/000007 - LIFE-IP AQP-SILESIA-SKY

DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Kościuszki 12, Myszków
Galeria Oczko, I piętro, lokal 125
redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl

Redaktor

Kuba Lamch
tel. 793 799 719
kubalamch@demokratyczna.com.pl

WCZUJ SIĘ W KLIMAT



ZMIANY W CZYSTYM POWIETRZU

Popularny program „Czyste Powietrze”, dzięki któremu właściciele domów jednorodzinnych otrzymują z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotację na wymianę starego pieca (tzw. kopciucha) oraz ocieplenie domu wraz z kompleksową termomodernizacją, zostanie poddany aktualizacji. Dzięki zmianom program będzie uwzględniał zmieniające się warunki geopolityczne i rynkowe oraz zakładał jako podstawę eliminację strat ciepła. Korzystne dla beneficjentów modyfikacje nastąpią w drugiej połowie bieżącego roku.

Od czasu uruchomienia we wrześniu 2018 r., program priorytetowy „Czyste Powietrze” podlega stałemu monitoringowi, analizie i ewaluacji – zarówno na poziomie poszczególnych części składowych, jak i w odniesieniu do całej „filozofii” projektu. Efektem są systematyczne zmiany i ulepszenia, których podstawowym założeniem w każdym przypadku jest upraszczanie potencjalnym beneficjentom dostępu do oferty NFOŚiGW.

W bieżącym roku, z uwagi na szereg wyzwań wynikających z warunków geopolitycznych, dynamicznej sytuacji rynkowej i skokowo wzrastających cen nośników energii i materiałów, resort klimatu i środowiska prowadzi zaawansowane prace nad opracowaniem kolejnych zmian w programie „Czyste Powietrze”. Aktualizacja ma przede wszystkim stanowić zachętę dla osób, które będą wnioskować o dotację na wymianę źródła ciepła i termomodernizację budynku mieszkalnego, tak aby zaplanowana do realizacji inwestycja w efekcie doprowadziła do znacznego ograniczenia zużycia ciepła niezbędnego do ogrzania budynku.

– Poprzez program „Czyste Powietrze” nie tylko ochronimy środowisko naturalne i tym samym zdrowie Polaków, ale także zwiększymy oszczędności finansowe w domowych budżetach – podkreśla minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. – Ta idea przyświeca nam od początku realizacji programu, który jest największym projektem proekologicznym służącym skutecznej walce ze smogiem w naszym kraju. Cel pozostaje niezmienny: poprawa jakości powietrza i zmniejszenie emisji do atmosfery gazów cieplarnianych, natomiast zmiany w elastyczny sposób odnoszą się do rynkowego otoczenia, w którym program „Czyste Powietrze” obecnie funkcjonuje – dodaje szefowa resortu.

Zgodnie z nazwą program „Czyste Powietrze” dotyczy szeregu działań, których skutkiem ma być zdecydowanie lepszy stan powietrza w Polsce. Chodzi o systematyczną i skuteczną eliminację największego źródła smogu poprzez wymianę starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizację domów jednorodzinnych – tak, aby można było w nich efektywnie zarządzać energią. Projekt prowadzony przez NFOŚiGW proponuje nie tylko wsparcie wymiany urządzeń grzewczych i ocieplenia budynków, ale także zastosowanie kompleksowych rozwiązań, w tym dofinansowanie dokumentacji, na przykład audytu energetycznego, który umożliwi ocenę stanu domu i wskazuje, jakie prace należy wykonać, aby budynek był efektywny energetycznie. Korzyści ekologiczne wynikające z zastosowania nowych, przewidzianych w programie nisko- i zeroemisyjnych źródeł ciepła, jak i technologii, muszą być oczywiście i wymierne, także w sensie ekonomicznym.

– W myśl zasady, że najlepsze jest to ciepło, którego nie tracimy, robimy wszystko, aby program, poza wymianą źródła ciepła, stanowił motywację do zwiększenia efektywności energetycznej budynku i w konsekwencji zmniejszenia jego zapotrzebowania na ciepło. Chcemy zachęcić potencjalnych beneficjentów do takich działań, które nie tylko przyniosą efekty środowiskowe, ale docelowo będą wymierną korzyścią finansową, która znajdzie odzwierciedlenie w portfelach właścicieli domów jednorodzinnych – zaznacza wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Paweł Mirowski.

Według planu, najbliższe i najpilniejsze modyfikacje programu „Czyste Powietrze” mają być wdrożone na przełomie III i IV kwartału 2022 r. Warto dodać, że program jest zarazem przygotowywany do absorpcji środków zewnętrznych z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) oraz programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FENIKS), stanowiącego kontynuację dwóch wcześniejszych Programów Operacyjnych Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 oraz 2014-2020 (POLIS). W tym zakresie również trwają jeszcze prace – tak, aby zachowana została maksymalna prostota w aplikowaniu do programu, a jednocześnie, aby zaplanowane środki finansowe mogły być wykorzystane zgodnie z warunkami programów zatwierdzonych przez Komisję Europejską.

W obliczu coraz większych wyzwań klimatycznych, ekologicznych i ekonomicznych, program „Czyste Powietrze” będzie systematycznie ewoluował, a poważne zmiany w jego treści wymagają wielu



uzgodnień ze wszystkimi interesariuszami, w tym również wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej (które są realizatorami programu w poszczególnych regionach) oraz z bankami, które – oprócz gmin – uczestniczą w realizacji programu. Dodatkowym, istotnym czynnikiem jest fakt, że NFOŚiGW na początku drugiej połowy 2022 r. planuje wdrożenie nowego programu pod nazwą „Ciepłe Mieszkanie”, komplementarnego wobec „Czystego Powietrza”. Będzie on bazował na doświadczeniach i wnioskach z pilotaży skierowanych do właścicieli budynków wielorodzinnych, które od ubiegłego roku są prowadzone na terenie województwa zachodniopomorskiego i dolnośląskiego, a także śląskiego (gmina Pszczyna).

Kolejnym etapem modyfikacji w programie „Czyste Powietrze” (chodzi o drugi etap 3. części, który uruchomiono 25 stycznia br.) będzie dodatkowe wsparcie dla najmniej zamożnych właścicieli domów jednorodzinnych. Intencją tych przyszłych zmian jest taka, aby beneficjentów

wesprzeć nie tylko finansowo, lecz również wspomóc ich logistycznie w realizacji niezbędnych inwestycji, służących poprawie jakości powietrza oraz komfortu życia.

Należy przypomnieć, że obecnie w programie „Czyste Powietrze” można otrzymać z NFOŚiGW dotacje na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację domu w wysokości: do 30 000 zł dla podstawowego poziomu dofinansowania, 37 000 zł dla poziomu podwyższonego oraz 69 000 zł dla najwyższego poziomu. Oferta jest skierowana do właścicieli lub współwłaścicieli jednorodzinnych budynków mieszkalnych lub wydzielonych w domach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Dotacja z NFOŚiGW obejmuje wymianę starych i nieefektywnych pieców na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, a także przeprowadzenie gruntownych prac termomodernizacyjnych budynku, w tym jego ocieplenie oraz wymianę drzwi i okien.

Źródło: WFOŚiGW Katowice

JAK ZAPOBIEGAĆ SUSZY?

Susza meteorologiczna zajmuje w Polsce od 2015 roku coraz większy obszar. Zjawisko przeradza się później w suszę rolniczą lub glebową. Hydrologicy biją na alarm.

Naukowcy alarmują, że naszym kraju zaowocował jest duży deficyt wody w glebie. Obniżenie stanów wód w rzekach poniżej wieloletnich wartości średnich to jeden z zauważalnych czynników występujących od lat suszy hydrologicznej.

Pomiary wilgotności gleb w wielu miejscach w Polsce, nie pozostawiają złudzeń. Z badań wynika, że gleba jest bardzo słabo nawodniona. Nasycenie wodą gleby spadło w badanych miejscach poniżej 30%, a skala jest stupunktowa.

Wniosek niestety nasuwa się jeden – musimy liczyć się z mniejszymi plonami, produktami gorszej jakości, a co za tym idzie wyższymi cenami żywności.

Stopień nawodnienia gleby w naszej okolicy możemy zweryfikować w serwisie Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej: <https://stopsuszy.imgw.pl/wilgotnosc/>

Jak zapobiegać suszy?

– Nie podlewaj pól na większą skalę, wykorzystujesz wówczas wody podziemne, a one mają być rezerwuarem wody pitnej. Jeśli już musisz nawadniać, postaw na nawodnienie celowane i dokorzeniowe. Stracisz mniej wody.

– Postaw na retencję, czyli zatrzymanie wody w miejscu, w którym pada. W Polsce zatrzymujemy jedynie 6,5% opadów, podczas gdy wynik Hiszpanów to 50%.

– Zbuduj oczko wodne, a najlepiej kilka, postaw na rozległe pasy zieleni między polami upraw – to formy retencji rozproszonej, są bardzo skuteczne.

– Twórz kompost, wzbogacisz w ten sposób glebę w materię organiczną kumulującą wodę.

– Wzbogacaj podłóża w dżdżownice, perlit, wermikulit i zeolit, ale także choćby w hydrożel.

– Rób ściółki organiczne, twórz wsiewki międzygatunkowe, tak, aby, jak najmniejsza powierzchnia „gołej” gleby była widoczna.

To też chroni ją przed erozją np. wietrzną.

– Poszerzaj swoją wiedzę o tym, jak kumulować wodę, bo są miejsca, gdzie walka z suszą od lat stawia człowieka na pozycji przegranej.

– Oszczędzaj wodę w gospodarstwie domowym: bierz szybki prysznic zamiast kąpieli w wannie, naprawiaj wadliwe instalacje, zakręcaj wodę podczas mycia zębów, używaj perlatora i słuchawek prysznicowych z ogranicznikiem, używaj regulowanej splotczki, zainwestuj w zmywarkę i wstawiaj zmywanie, gdy jest zapelniona.

Czy wiedziałeś o tym, że niejedzenie mięsa pozwala oszczędzać wodę? Do wyprodukowania kilograma wołowiny potrzebne jest aż 15 000 litrów wody. O wiele mniej wody zużywa się do produkcji warzyw, owoców i pieczywa. Do wyprodukowania 1 kg danego produktu potrzeba:

- 1 kg chleba – 1600 litrów wody
- 1 kg ziemniaków – 287 litrów wody
- 1 kg pomidorów – 214 litrów wody.



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30



Zaprojektuj i wybuduj

Z

BUDRAY

to prościej niż myślisz!

www.budray.pl

 513 588 050

 794 688 986

[@biuro.budray@gmail.com](mailto:biuro.budray@gmail.com)